



## W deszczowej krainie – wizyta studyjna na Litwie

W dniach 17-19 września br., przedstawiciele Lokalnej Grupy Działania „Promenada S12” wraz z LGD „Dolina Giełczwi”, gościli na terenach działania litewskiej LGD „Raseiniu krasto bendrija”. Jest to rejon miasta Raseiniai (Rosienie), 76 km na północny –zachód od Kowna, zamieszkały przez około 48 tys. ludzi

Wizyta studyjna na Litwie jest jednym z elementów międzynarodowego projektu współpracy pn. **„Nasze korzenie i tradycja – dzisiaj”** realizowanego w partnerstwie przez trzy lokalne grupy działania, wymienione powyżej.

Celem wizyty na Litwie była wymiana doświadczeń i dobrych działań w zakresie ochrony, promocji, zachowania i wykorzystania dziedzictwa lokalnego (kulturowego i przyrodniczego) do rozwoju regionu. Interesowało nas także wzmocnienie obszaru pod względem ekonomicznym, głównie przez tworzenie nowych miejsc pracy oraz polepszenie zdolności organizacyjnych społeczności lokalnych. Spotkanie z przedstawicielami litewskiej LGD było okazją do wymiany informacji praktycznych z zakresu funkcjonowania programu LEADER na szczeblu krajowym i regionalnym oraz lokalnych grup działania w Polsce i na Litwie. W wizycie brali udział pracownicy biur partnerskich LGD, członkowie Zarządu, Rady, przedstawiciele organizacji członkowskich LGD jak również wolontariusze i działacze sektora kultury.

Nazwa Litwa wywodzi się od litewskiego słowa „lietus” czyli deszcz. Choć pogodowo nie prorokuje to najlepiej, przez trzy dni mieliśmy piękną, słoneczną pogodę, a obserwacja prac agrotechnicznych pokazała, że w tym roku i Litwa miała bardzo suche lato .

Na dobry początek, wspólnie z przedstawicielem LGD, udaliśmy się do sanktuarium Maryi Panny w Szydłowo (lit. Siluva), dzisiaj określane jako żmudzkie Lourdes. GPS poprowadził nas podrzędny, żwirkowymi drogami. Jadąc powoli, obserwowaliśmy ogromne połacie pól uprawnych, rozrzucone z bardzo rzadka dwu- trzy domowe , skromne, siedziby ludzkie i lasy, lasy, lasy... Pani Jola Kostygin, Polka z Litwy, nasza tłumaczka i przewodniczka, poinformowała nas, że Litwa pięć razy mniejsza od Polski, miała do niedawna 3,2 mln mieszkańców. Obecnie, to tylko 2,2 mln. Na dniach, milionowy emigrant zarobkowy opuścił ojczyznę. Program Leader, ma więc tu poważną rację bytu.

Szydłowo to jedno z głównych miejsc pielgrzymkowych Litwy. W 1608 roku miały tu miejsce objawienia maryjne. Maryja, trzymająca na rękach Jezusa i gorzko płacząca, objawiła się dzieciom pasącym owce. Przestraszeni zawołali miejscowego kalwińskiego katechetę oraz nauczyciela, którzy to po przybyciu na miejsce zapytali postać, o powód jej płaczu. Kobieta odrzekła, że płacze, gdyż w miejscu tym niegdyś czczono jej syna, a obecnie są tylko pola gdzie sieje się zboże. Po tym wszystkim postać nagle zniknęła. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że niespełna 80 lat temu w miejscu objawienia znajdował się niewielki kościółek, który z powodu przejścia większości miejscowej ludności na kalwinizm został zlikwidowany. Pod kamieniem znaleziono także zakopaną skrzynię z pozostałościami dawnej świątyni i obrazem Matki Boskiej z Dzieciątkiem. Dziś w miejscu tym stoi 40-metrowa, modernistyczna Kaplica Objawień. W środku znajduje się kamień na który spadały łzy płaczącej Maryi. Drugą część sanktuarium to barokowy kościół Narodzenia NMP. W 1993 miejsce to odwiedził Jan Paweł II powierzając Litwę opiece Najświętszej Maryi Panny.



Następnego dnia gościliśmy w , wiosce Betygala. W ramach programu Leader uratowano tu 100-letni Dom Społeczności Betygala (coś jak nasza świetlica wiejska). Historyczny, piękny, stylowy dom z duszą. Wobec złego stanu budynku, władze postanowiły go rozebrać. Inicjatywa społeczna i program Leader p, przywróciły go do życia. Ma dużą salę konferencyjno-biesiadną, zaplecze kuchenne, na poddaszu salę na zajęcia plastyczne dla dzieci i młodzieży, salkę etnograficzną oraz pomieszczenie, gdzie sortuje się i suszy zioła herbaciane oraz przygotowuje z nich herbatki ziołowe. To kolejne działanie społeczności lokalnej- edukacyjny program poznawczy „Szlak herbaciany”. Dzikie zioła pozyskuje się z okolic Betygaly. Za domem Wspólnoty urządzono pokazowy ogródek zielarski. Mieliśmy okazję sprawdzić swoją wiedzę zielarską, a przy okazji konferencji na temat programu Leader i działań LGD, popróbować różnych ziołowych herbatek.

Na konferencji dowiedzieliśmy się, że „Raseiniu krasto bendrija” (Wspólnota Terytorialna Raseiniai) skupia około 60 członków. Na lata 2017-2022 dostali 2,5 mln Euro. Z każdego projektu jest zwracane około 70% kosztów. Nie wydzielają puli pieniędzy na tworzenie nowych miejsc pracy. Jeśli przedsiębiorca otrzymuje 50 tys. euro, jest zobowiązany do zatrudnienia jednej osoby przez 5 lat. O tym, który projekt zyskuje akceptację, decyduje Ministerstwo Gospodarki. A więc, zasady funkcjonowania litewskich LGD, różnią się od polskich, które na spotkaniu zostały przedstawione porównawczo. Szef litewskiego LGD, Vincas Blinstrubas, stwierdził, że w Polsce jest gorzej, bo pomiędzy Ministerstwem Gospodarki a społecznością lokalną, jest zbyt wielu pośredników.



Tegoż dnia, w ramach zwiedzania miejsc dziedzictwa narodowego, oglądaliśmy Młyn Wodny nad rzeką Dubysą, w miejscowości Maslauskai. Młyn zbudowany pod koniec XIX wieku, zdewastowano podczas wojen XX wieku. Zaczęto go odbudowywać po odzyskaniu przez Litwę niepodległości i został dodany do listy zabytków historycznych i kulturowych. Z brzegu rzeki dostrzec można pozostałości tamy. Ciekawostką jest, że wszystkie kamienie rzeczne stanowiące budulec dawnej tamy zostały objęte ochroną i mają status pomnika. Miejsce przyrodniczo przepiękne, zadbane, opisane na

tablicach informacyjnych. Pani, która opiekuje się tym miejscem, przeniosła nas w świat prosperity młyna, życia jego właścicieli i najnowszą jego historię.



W temacie dziedzictwa narodowego, zwiedziliśmy też stary, kamienny Kościół p/w Wniebowzięcia NMP, przepięknie położony w dolinie Dubysy. Kościół katolicki, z mszą św. raz w tygodniu, ufundowany przez polskich właścicieli ziemskich – ród Dyrdo. Napisy na kościele i grobowcu po polsku. Takie polskie ślady znajdowaliśmy kilkakrotnie. Tu także znajduje się cudowne źródło, którego wodzie przypisuje się uzdrawiające właściwości. O wodzie mówi się, że to łzy Matki Boskiej, a samo źródło obudowano kaplicą. Przepiękne, bardzo duchowe miejsce



Wieczorem spacerowaliśmy po Kiejdanach, od XV wieku magnackiej rezydencji Radziwiłłów, nad rzeką Niewiażą. To tu sienkiewiczowski Kmicic został namówiony do zdrady i uwięziono poruczników Rzeczypospolitej Obojga Narodów. Po pałacu Radziwiłłów zostało tylko małe wzniesienie. Miasto ma około 30 tys. mieszkańców. Posiada zabytkową starówkę, świeżo odrestaurowaną. To też pewnie za

pieniądze unijne. I nadal dużo się jeszcze remontuje, porządkuje, upiększa. Szczególnie nad Niewiażą. Tylko tak jakoś pusto na Starym Mieście, mało ludzi, mało życia.

Trzeciego dnia zapoznaliśmy się z projektem "Wdrożenie infrastruktury publicznej górskich cmentarzy cywilnych" w miejscowości Kalnujai. Tu urodził się jeden z najznamienitszych poetów litewskich – Marcelijus Martinaitis. Oglądaliśmy ciekawie położone ruiny kościoła zbudowanego w latach 1815 – 1818, który został zniszczony podczas II Wojny Światowej. Obecnie miejscowe władze podjęły działania na rzecz odbudowy kościoła. W pierwszej kolejności, dzięki dofinansowaniu ze środków unijnych, ruiny zostały odgruzowane, teren oczyszczony, uporządkowany i zabezpieczony, przeprowadzono prace konserwatorskie oraz zainstalowano charakterystyczne oświetlenie, dzięki któremu wzgórze z kościołem jest widoczne z każdego miejsca w wiosce. Latem odbywają się tutaj plenerowe koncerty i inne prezentacje artystyczne. Marzeniem mieszkańców jest odbudować kościół, gdyż obecnie kult sprawowany jest w przystosowanym do tego budynku.



No i Norgelai – największa i najaktywniejsza społecznie wieś okręgu Raseiniai. Tu przywitały nas władze w osobie starosty Raseiniai, pana Rolandasa Klusasa oraz przedstawiciele społeczności lokalnej. Oglądaliśmy różne projekty programu Leader. Spacerowaliśmy po Parku Seniora, uporządkowanym, z chodniczkami, ławeczkami i rzeźbami ludowego artysty Sauliusza Jociusa. Podziwialiśmy kompozycje kwietne i nasadzenia drzewne. Oglądaliśmy teren rekreacyjny z placem zabaw dla dzieci, zadaszoną estradą i ławkami dla publiczności. W domu społeczności Norgelai, kierowanym przez Zitosa Žemaitienė, przywitała nas orkiestra ludowa. Tu poczęstowano nas kibinami – pierożkami z mielonym mięsem. Na koniec, podziękowaliśmy za serdeczne przyjęcie i zaprosiliśmy naszych gospodarzy do odwiedzenia Lubelszczyzny, na wspólne zakończenie projektu „Nasze korzenie i tradycja – dzisiaj”



W drodze powrotnej do Polski, szybkim spacerem zwiedziliśmy stare Kowno. Poza atrakcyjnością historyczną, architektoniczną i położeniem – w widłach rzek Wilii i Niemna, po małoludnych, cichych, wręcz pustych rejonach Raseiniai, zobaczyliśmy Kowno tętniące życiem; wielu spacerowiczów, pełne kafejki, mnóstwo czynnych sklepików i innych form ludzkiej inicjatywy. Dodatkowy ferment powodowała zbliżająca się wizyta papieża Franciszka. Miasto kipiało od przygotowań.



Wizyta na Litwie pokazała nam jak środki unijne ułatwiają i czynią piękniejszym życie mieszkańców tego kraju, kraju z wielkim potencjałem. Jest jeszcze dużo do zrobienia i jestem pewna, że stopniowo, cała Litwa, poziomem życia dogoni pozostałe kraje unijne.

Marzenna Frydych